Ner 272. ROK 1841. SOBOTA 27 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Józefata.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Tomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumnra w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumnra	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
25	6	27" 3"' 267	+ 1° 2	2"' 33	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	3, 117	+ 2, 8	2, 21	ZPł Zachodni słaby	,,	
	10	2, 917	+ 1, 6	2, 22	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Senat Rządzący W. M. Krakowa i Jego Okręgu, zamianował na dniu 15 b. m. i r. Pana Adolfa Mułkowskiego Dra Filozofii zastępcą professora katedry języków greckiego, i łacińskiego w Liceum ś. Anny.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 15 Listopada. —

Oprócz 20.000 korpusu obserwacyjnego na granicy belgijskiéj, tworzy się drugi z 62,000 ludzi, przeznaczony do uważania Hiszpanii.

Dziś zgromadził się sąd parow na tajne posiedzenie gdzie odczytano zdanie śledztwa sprawy Quenisseta.

— Dnia 16 Listopada. —

Telegraficzna depesza z Tulonu d. 14 b. m. zawiera wiadomości z Mostaganem pod datą 6 listopada. Oddział wojska, który d. 13 września z Oran wyruszył, wrócił 5 listopada do Mostaganem. Stan zdrowia żołnierzy był zaspakajający; oddział ten pobił w dwóch potyczkach jazdę Abd-el-Kadera i kilka pokoleń mu wiernych; oprócz tego stoczono jeszcze kilka korzystnych potyczek; miasto i warownię Saida zniszczono i z 6 pokoleniami przymierze zawarto; jezdzcy tych pokoleń trzy dni towarzyszyli francuzom dopomagając im w boju przeciw Hachenom Abd-el-Kaderowi wiernym.

Giełda 10 Listopada. I dziś trwała na giełdzie stagnacya w rentach francuzkich; ale kursa nie tak się dobrze trzymały jak wczoraj; w końcu zniżone zostały przez kilka sprzedaży. Pogłoska że bank angielski zamierza żądać pożyczki od francuzkiego, nie znajduje już wiary. — Słychać żę jeden dom pierwszego rzędu, prowadzący fabrykę sukna i calicot zbankrutował. Passywa mają wynosić kilkanaście milionów franków.

— Londyn 9 Listopada. —

W ciągu dnia wczorajszego wysłani zostali gońcy do wszystkich zagranicznych dworów z doniesieniem o narodzeniu następcy tronu, a o godzinie 13 w południe, sir James Graham wysłał z ministerstwa spraw wewnętrnych gońca z tąż wiadomością do lorda namiestnika Irlandyi. Podług ostatnich wiadomości z pałacu Buckingham; Jéj Królewska Mość i młody xiążę takj są zdrowi, że buletyny nie będą już wydawane.

Śledztwo w przedmiocie przyczyny pożaru w Tower jeszcze nie jest ukończone. Nie wiadomo także jakie rząd powziął postanowienia względem wynagrodzenia niewinnych posiadaczy fałszywych papierów izby skarbowéj. Dzienniki i publiczność podzielone są w zdaniu względem tego przedmiotu.

— Dnia 10 Listopada. —

Przy wczorajszéj uczcie lorda majora, na którą jak zwykle i zagraniczni posłowie zaproszonemi byli, na wniesiony dla nich toast, zabrał głos poseł francuzki hrabia St. Aulaire, i we francuzkim języku objawił swoję radość z powodu że przez tegoroczny lipcowy traktat przywroconem zostało przyjazne porozumienie między wszystkiemi mocarstwami europejskiemi, a mianowicie między Francyą i Anglią. Następnie nowy lord major, alderman Pirie, torys jak wiadomo, wniósł toast sir Roberta Peel i innych ministrów, i korzystając z téj sposobności, wyraził swoję radość, z powodu że los narodu w tak krytycznych obecnych okolicznościach, dostał się szczęśliwie w tak zdolne ręce. Sir Robert Peel odpowiedział, że jakkolwiek umie oceniać udzielony mu zaszczyt, sądzi jednak że nieodpowiedziałby należycie uczuciom obecnych, jeśliby nie wspomniał przedewszystkiem o wypadku który ten dzień czyni jednym z najpiękniejszych dni w kronikach angielskich. Cieszy mię to szczególniéj, mówił daléj, że to zgromadzenie ma sposobność, swoje uczucia radości z powodu tego szczęśliwego wypadku, objawić w obecności tak znakomitych cudzoziemców, jakiemi są obecni tu posłowie zagraniczni, bo obce kraje przekonają się przez to, że jakkolwiek nieodłączną od wolnéj na zasadach ludu opierającéj się konstytucyi, jest rozmaitość zdań politycznych, jednakże wszyscy anglicy, bez różnicy stronnictw, zupełnie są poświęceni osobie swojéj królowéj i monarchicznéj konstytucyi kraju. Uczucia jakie się w tém zgromadzeniu objawiają, są tylko świadectwém uczuć które cały lud przejmują, bo tenże przejęty jest radośnie nadzieją powiększenia rękojmi swobody i szczęścia ludu, która się przez narodzenie xięcia następcy tronu otwiera. Daléj przechodząc do wzniesionego toastu, oświadczył sir Robert Peel, że on i jego koledzy pojmują całą ważność jaką ma dla nich wszelkie objawienie zaufania ze strony miasta Londynu, bo widzą w niem potężny żywioł siły, i za największą nagrodę za wypełnienie powinności uważać sobie będą jeśli otrzymają pochwałę stolicy państwa. Sir Robert zakończył swoją mowę toastem za pomyślność lorda majora. Gdy tenże podziękował i z swojéj strony wniósł lorda kanclerza; powstał lord Lyndhurst i powiedział, że z najwiekszém zadowoleniem widzi że udało się utrzymać dawne przywileje City, czego prawie nie można się było w ostatnich czasach spodziewać, ponieważ reforma municypalna, zdawała się zagrażać wszelkim dawnym wspomnieniom i przywilejom. Lord Lyndhurst wyraził się jeszcze względem postanowionéj przez rząd kommissyi, która ma podać projekt pospieszającego prowadzenia spraw w trybunale kanclerskim. Szereg innych mniéj ważnych toastów zakończył tę biesiadę.

Podług *Standard* powszechnie mniemają, że godność baroneta z powodu narodzin następcy tronu, nie tylko teraźniejszemu lordowi majorowi Londynu, ale i jego poprzednikowi aldermanowi Johnson zostanie nadaną.

Na jedném z ostatnich zgromadzeń repealistów w Dublinie, teraźniejszy lord major O'Connell, wyraźnie oświadczył zamiar ukazania się w parlamencie w swoim urzędowym ubiorze, i podania petycyi o zniesienie unii prawodawczéj między Anglią i Irlandyą.

Times podaje z listu z Macao datowanego 22 sierpnia, którego autor zdaje się być uważanym w City za dobrze zawiadomionego, następującą główną treść do instrukcyi udzielonych sir Henrykowi Pottinger. Ma on zawrzeć traktat pokoju, którego zasadą ma być, że wszystkie porty położone na wschodnim brzegu Chin, wszystkim bez wyjątku mocarstwom europejskim mają być otwartemi; i że tymże dozwolone będzie prowadzić wolne związki handlowe, za opłatą umiarkowanego podatku przy przybywaniu i odpływaniu okrętów; daléj zniesienie dotychczasowego monopolu kupców z Hong Kong; daléj przyjęcie stałego posła przy dworze w Pekinie, nakoniec wynagrodzenie kupców angielskich za poniesione przez nich szkody.

Podług najświeższych raportów z Rio Janeiro, stały tam dwie północno amerykańskie fregaty, których osady codziennie ćwiczyły się w mustrze ogniowéj, ponieważ dowódzcy liczyli na blizką wojnę z Anglią; ale majtkowie mieli być po największéj części anglicy, którzy stanowczo mieli oświadczyć, że nie będą walczyć przeciw Anglii.

Pięć okrętów wojennych: *Cambrian* o 36 działach, *Northstar* o 26, *Spartan* o 20, *Clio* o 18 i *Harlequin* o 16 działach są przeznaczone do Chin z okrętem *Apollo* który ma 98 pułk wziąść na pokład.

Ważny urząd lorda majora Dublina, udzielony Danielowi O'Connell, większością głosów jego współobywateli, nowy bezwątpienia nada

popęd, ambicyi tego człowieka, tak słynnego z jeniuszu, jak i z wpływu który na swój kraj wywiera. Teraźniejsze jego położenie stawia go na nowem polu, z ktorego jego głos potężny wzniesie się gróźniéj niż kiedykolwiek, w wielu wielkich kwestyach tyle razy rozbieranych, a nigdy załatwionych, które znowu się odezwą w przyszłych posiedzeniach parlamentu. Następujące szczegóły o tym sławnym mężu i mówcy bardzo oryginalnym, spodziewamy się, że potrafią zająć naszych czytelników.

O'Conuell jest postawy wyniosłéj, atletycznéj, konstytúcyi silnéj, zdrowéj, i pomimo 60 lat przepędzonych w krwawéj i mozolnéj pracy, ma się tak dobrze jak gladiator w sile wieku. Zachował rumianą świeżość, która objawia zdrowie i dobry humor. Ma on oczy czarne i szydercze, w których przebija się rozum i jeniusz. Z tém wszystkiem, postawa jego nie ma nic szlachetnego, i trafiało się; że ci którzy go nie znają, brali go za kapitana okrętowego.

O'Connell, mówi jeden pisarz angielski stoi w rzędzie najsławniejszyh żyjących mówców. On jest stworzony do tryumfowania przed kratkami sądowemi i w senacie, w obec zgromadzenia wyborców, albo prawodawców, za pomocą sztuki którą posiada zmieniania swojego stylu, stosownie do woli i usposobienia słuchaczów. Posiada on te wymowę jędrną, niepodległą; która porywa słuchaczy. Nigdy w nim nie dostrzeżesz umiarkowania, dumy, obojętności, nigdy obawy wystawienia się na śmieszność, kiedy za nadto daje się powodować uczuciom: owszém zawsze się z zupełnością wylewa zawsze jest przejęty ważnością sprawy którą rozbiera. O' Connell pozwala zawsze bujać swojéj imaginacyi, i nie zachowuje żadnego z tych przepisów przyzwoitości, które towarzyskie prawa wkładają na mówców publicznych. Gesta jego pozbawione są wdzięku. Już to podnosi głowę, wyciągając prawą rękę, już to cofa ją w tył zakładając ręce na piersi. Głównémi charakterystycznemi cechami wymowy O'Connella', są śmiałość, zapał i zupełna pogarda wszystkich reguł sztuki.

Gwałtowna krew irlandzka płynie zawsze w jego żyłach. W nim zmysły życia zawsze są w ruchu, nigdy nie zobaczysz go smutnym lub pognębionym. W najkrytyczniejszych okolicznościach nie opuszcza go wiara, w zwycięztwo i tryumf sprawy, którój broni. Nigdy się nie waha, nigdy nie słabieje, ani na chwilę. Zawsze ma oko zwrócone na piękną stronę obrazu i dla tego jest zawsze wesoły. Wieczny na jego ustach błąka się uśmiech, jeżeli podnosi się chcąc mówić, już to siadając na swe krzesło w izbie już to w gronie familijném, już jeżeli przemawia do ludu na publicznem zgromadzeniu. Kiedy chce pognębić przeciwnika, używa do tego szyderskiéj wymowy. W tym rodzaju nie ma on rywala, nikt nie umie tak jak on władać śmiesznością i żartobliwością, a z tém wszystkiem nikt mniéj od niego nie pozwala sobie osobistości, jeżeli nie jest do tego przymuszony. Styl O'Connella nie jest ani wygładzony, ani elegancki, ale ognisty, porywający. Lubi krótkie a energiczne periody. Jego wyobrażenia tak się cisną tłumnie, że nie ma czasu wypracować dykcyi.

— *Dnia* 15 *Listopada.* —

Xiążę Albert zawiadomił wydziały morski i wojny, że królowa życzy sobie mieć przedstawioną listę najzasłużeńszych oficerów dla udzielenia im awansów z powodu narodzenia następcy tronu. Administracya wewnętrzna otrzymała także od xięcia Alberta zawiadomienie, iż wolą Królowéj jest aby wszystkim politycznym więźniom ułaskawicnie ogłoszono, a innym winowajcom dobrze się sprawującym karę złagodzono.

Według listu lorda Aberdeen do sir George Muray z d. 3 b. m. pisanego wojsko angielskie ma niezawodnie opuścić Syryę.

— *Hiszpania.* —

Czytamy w *Messager*: Junta nadzorcza w Walencyi postanowiła zniszczenie tamtejszéj cytadelli, i już w téj chwili przystąpiono do wykonania tego postanowienia. Podług wiadomości z Barcelony tamtejsza junta na wezwanie jeneralnego kapitana van Halen, zaprzestała swoich czynności. Pogłoska umieszczona w niektórych dziennikach o zamordowaniu dwóch francuzów w Barcelonie, okazuje się teraz zupełnie fałszywą.

Rejent wrócił dnia 7 b. m. z Pampelony do Saragosy. Jenerał van Hallen oczekuje go, ażeby równocześnie do Barcelony wrócić. Zurbano został mianowany jeneral-kapitanem Biskai, gdzie surowe jego postępowanie głębokie miało sprawić wrażenie. Rozebranie wszystkich przeciw miastom, Barcelonie, Walencyi i t. d. wymierzonych fortyfikacyi postępuje daléj; z resztą wszędzie panuje spokojność. Dnia 9 b. m. w Madrycie rozstrzelano znowu Don Josia Gobernado i Don Manuela Noria oficerów pułku princesa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Listopada.

Flatow Jakób, Ęnoch. Felicyanna, Jordan Jan ob., Makomeski Hipolit, ob., Korulska Magdalena ob., Bukowski Józef, ob., Żarski Franciszek, ob., Gierlach Hugo, z Polski; — Schafnagiel., Bajer Tadeusz, Dębicki, Ludwik hr., Siemoński ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wilczyński Ignacy, Bielski Władysław. ob., Charzewski Ignaey ob Paprecki Michał, do Polski; — Weinhapel Karolina, Haufen Wilhelmina, do Galicyi; — Gach Franciszek, Wolff, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 6163.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU (W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 19 listopada r. b. N. 6200 D. G, zawiadamia tych wszystkich, których to interessować może, iż w dniu 30 b. m. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału Skarbowego licytacya na sprzedaż znaczniejszéj partyi cynku, którego ilość bliżej warunkami oznaczoną będzie, ktokolwiek zatém ma chęć kupienia tego artykułu, zechce zgłosić się w czasie powyżej oznaczonym do namienionego Wydziału, gdzie warunki sprzedaży, przed rozpoczęciem licytacyi, będą mogły być przejrzanemi. Cena zaś pierwszego wywołania będzie kwota złp. pięćdziesiąt cztery (N. 54) za każdy centnar cynku wagi Berlin., a na *vadium* potrzebna będzie kwota odpowiednia 1/10 części wartości sprzedać się mianego na téj licytacyi cynku.

Kraków d. 23 listopada 1841 r.

Senator

Brzozowski.

(1r.) *Nowakowski* Sekr. Wydz.

Nro 646.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI

W Wolném Mieście Krakowie.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż od dnia 1 stycznia 1842 roku wypuszczonym zostanie w trzech letnią dzierżawę, ogród szpitala starozakonnych własny i przy tymże pod N. 34/5 na Kazimierzu w gminie 6 M. Krakowa położony; życzący sobie zadzierżawić tę realność, zechcą w dniu 6 grudnia r. b. w czasie od godziny 11 do 1 z południa złożyć w Sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj Szpitali w gmachu Sgo Piotra umieszczonym, deklaracye opieczętowane, obejmujące wyrażenie zaofiarowanéj przez siebie kwoty tytułem czynszu rocznego z téj dzierżawy, którego *praetium* w kwocie złp. 80 jest ustanowione, i dołączyć zarazem *vadium*, jednoroczněj opłacie czynszu wyrównywające, które jako kaucya aż do expiracyi kontraktu o dzierżawę tę zawrzeć się mianego w kassie szpitalnéj pozostanie; o innych zaś warunkach téj dzierżawy każdego czasu w Sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj, bliższe wiadomości powziąść można.

Kraków d. 15 listopada 1841 r.

Prezydujący

SCHINDLER.

(2r.) Sekretarz *Tyralski*

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 15 i 16 listopada 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	27	15	28	6	26	24	27	9	—	—	25	—
„ Zyta......	20	6	21	—	19	—	26	—	—	—	17	20
„ Jęczmien	—	—	—	—	—	—	13	—	—	—	—	—
„ Owsa.....	—	—	8	10	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Grochu...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepakn.	—	—	34	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	2	12	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	2	—	2	18	—	—	1	18	—	—	—	—
„ Słomy	2	—	3	—	—	—	1	24	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 19 listopada 1841 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.